

ZAPISKI AKTORKI

Wariat

Jak zagrać wariata? Przede wszystkim – nie przesolić. Cieniutko. Jeżeli np. już kostium jest pozbawiony piątej klepki, to zachowuj się w miarę normalnie; od czasu do czasu, ale bez przesady, możesz np. zrobić plrueet. Jeżeli natomiast kwestie z twojej roli wskazują na oszołoma, wtedy broń Boże nie nie dodawaj, ubierz się w szary garnitur, usiądź, ot, tak, zwyczajnie i bąknij, że np. „jest tylko jeden motyl i właśnie on ma katar”. Jednym słowem, bez nachalstwa. Cieniutko. Wariat ma swoją wewnętrzną logikę i według niej dozuje wariactwo.

...Od pierwszej chwili nie budził najmniejszych wątpliwości. Kostium: niebiesko fosforyzujące spodnie, jaskrawa, fosforyzująca kurtka, pasiaste skarpetki, a wszystko to na chudym chłopaku o nerwowych ruchach. Wrzucił ogromną torbę na górną półkę i szybko założył słuchawki walkmana, które zdjął, a potem założył. Nie minęło kilka sekund, a z niewielkiej czarnej torebki wyjął długiego, ciemnego, damskiego papierosa i nie zapalił. Po chwili włożył papierosa do pudełka, a z torebki wyjął mały notesik, srebrny jak niewielka gwiazdka i wpatrywał się z uwagą w błyszczącą obwolutę. Zaraz ten notesik zniknął w torebce i przez chwilę

w wagonie panował całkowity bezruch, bo nie muszę Wam chyba mówić, że w tym bezruchu brałam czynny udział. Nie trwało to długo, bo wariat zerwał się z miejsca, zdjął dużą torbę i wyjął z niej opakowanie nitek dentystycznych Jordana. Pochylił się do środka przedziału i tak zgięty czyścił zęby bardzo dokładnie o czym mogłam... nie – musiałam się przekonać na własne oczy. Kiedy już zęby były czyste włożył pudeleczek na miejsce, torbę wrzucił na górę i usiadł. Zdjął słuchawki walkmana, włożył słuchawki i wstał, zdjął torbę z góry i wyszedł. Pociąg jechał dalej jakby nigdy nic.

Żle, Panie wariat! Żle! Dwója z wariata! Wariata trzeba, proszę Pana, cieniutko! Nie przesolić! Wariat ma swoją logikę wewnętrzną i według niej dozuje wariactwo. Gdyby Pan z tym numerem zdawał do PWST nie miałyby Pan najmniejszych szans! Powiedzieliby, że zrobił to Pan, ot, tak, na wariata. Szmirus z Pana, Panie wariat i tyle!

A w Radomiu było bardzo przyjemnie.

Joanna Szczepkowska

Goniec
Teatralny

5

18 XI 91